

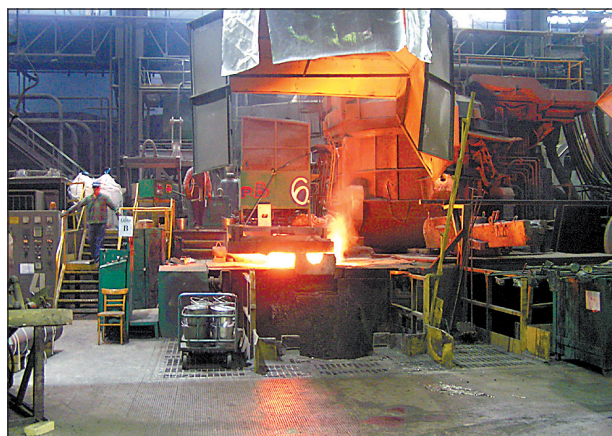
Decydenci znowu nie dopisali...

# DEBATA O POMOSTÓWKACH

W skoczowskim spotkaniu, obok zaledwie dwóch postów, wzięli udział związkowcy z podbeskidzkich zakładów, w których praca wykonywana jest na stanowiskach szczególnie uciążliwych dla zdrowia, a także przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy i Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej z Bielska-Białej.

Przed dyskusją na temat pracy w szczególnych warunkach i kryteriów przechodzenia pracowników na emeryturę pomostowe wszyscy uczestnicy spotkania zwiedzili zakład, w tym miejsca, w których praca jest szczególnie ciężka. Zapewne to sprawiło, że po późniejszej debacie wszyscy zebrani niezwykle zgodnie przyjęli stanowisko w sprawie emerytur pomostowych. Jego pełny tekst publikujemy obok.

*- To niezwykle trudny temat, ale nie możemy dopuścić, by o losie ludzi, pracujących wyjątkowo ciężko, decydowali liberalni politycy, którzy widzą jedynie rachunek ekonomiczny. Są plany, by drastycznie, bo aż siedmiokrotnie, zmniejszyć liczbę pracowników, mogących przejść na wcześniejszą emeryturę. Na to nie może być naszej zgody - mówił podczas spotkania poseł Stanisław Szwed.*



## STANOWISKO

Uczestnicy seminarium, dotyczącego rządowego projektu ustawy o emeryturach pomostowych, zorganizowanego 14 lipca 2008 roku przez Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” oraz Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” przy Odlewni Żeliwa Teksid Iron Poland w Skoczowie w obecności parlamentarzystów Podbeskidzia oraz przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy i Państwowej Inspekcji Sanitarnej stwierdzają:

- Zdecydowanie protestujemy przeciwko próbie wprowadzania w życie antyspołecznych rozwiązań prawnych, dotyczących przechodzenia pracowników na emeryturę pomostową. Proponowane rozwiązania naruszają prawa nabyte rzeszy obywateli, a tym samym są sprzeczne z Konstytucją RP.

- Kolejna weryfikacja definicji prac w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze oraz wynikających z nich czynników ryzyka ma w praktyce jedynie na celu ograniczenie przez Rząd RP ilości uprawnionych do emerytur pomostowych. Projekt nie uwzględnia wszystkich kryteriów medycznych wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a bardziej odpowiada na planowane ograniczenia finansowe budżetu.

- Ustawa o emeryturach pomostowych nie może być systemem wygasającym i przysługiwać tylko ubezpieczonym, urodzonym po 31 grudnia 1948 roku a przed 1 stycznia 1969 roku.

- Domagamy się objęcia ustawą o emeryturach pomostowych wszystkich pracowników, bez względu na datę urodzenia, którzy zarówno przed wejściem w życie reformy systemu emerytalnego, jak i obecnie, wykonują pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

- Niegodziwa jest także szeroko rozpowszechniona przez niektóre media burzliwa kampania informacyjna, traktująca obecne przepisy jako przywileje emerytalne poszczególnych grup pracowniczych. Stanowczo należy stwierdzić, iż przejście pracowników na emeryturę pomostową to nie przywilej, a należne prawo wynikające z uciążliwości pracy.

Za uczestników seminarium  
Przewodniczący ZR MARCIN TYRNA

## Będzie strajk w Akumulatorce ?

# WOJNA NERWÓW

Choć już dawno minął miesiąc od chwili zakończenia płacowych negocjacji w Fabryce Akumulatorów Enersys w Bielsku-Białej i podpisania protokołu rozbieżności, to w spółce tej nadal nie ma spokoju. Związkowcy są gotowi do rozpoczęcia strajku.

Bielska Fabryka Akumulatorów istnieje od 1922 roku. Obecnie jest ona częścią światowego koncernu Enersys. Pracuje tam około 460 osób, w tym 360 bezpośrednio przy produkcji, przeważnie w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Zasadnicza płaca brutto pracowników fizycznych w Enersys wyniosła w ubiegłym roku 2123 zł na miesiąc. - *To jest wynagrodzenie bez nadgodzin i dodatków za pracę w systemie wielozmianowym. Uważamy, że w tak szkodliwych warunkach ludzie powinni bez nadgodzin zarabiać na godziwe życie. Na razie daleko nam do tego. To śmiesznie mało za ciężką pracę przy ołowiu i kwasach, w olbrzymim upale i hałasie -* mówi przewodniczący NSZZ „Solidarność” w spółce Enersys, Grzegorz Janoszek.

Negocjacje płacowe w spółce zaczęły się pod koniec lutego. Zarząd proponował, by podwyżki wyniosły średnio 10 procent, a więc około 250 zł. Związkowcy domagali się, by płace, łącznie z premiami i dodatkami, wzrosły w sumie o 1000 zł. Przy tak dużych rozbieżnościach trudno było znaleźć rozwiązanie kompromisowe.

W połowie kwietnia rozpoczął się spór zbiorowy i mediacje. Jeszcze przed ich zakończeniem, 10 czerwca, w zakładzie odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Stała cała produkcja. To miała być przestroga dla pracodawcy. Ludzie pokazali, że są zdeterminowani i gotowi nawet strajkiem walczyć o godziwe płace.

Mediacje zakończyły się jednak fiaskiem. Związkowcy zeszli ze swymi żądaniami do poziomu rzędu 600 zł na każdego pracownika (podniesienie stawek godzinowych o trzy złote i dodanie świątecznych premii). Z kolei ostateczna propozycja zarządu spółki to podniesienie stawek godzinowych średnio o 2,5 zł, co by oznaczało niespełna 400-złotowe podwyżki. - *Przedstawiliśmy te propozycje zarządowi, ale ludzie odrzucili je jako niewystarczające. Te trzy złote to kwota, poniżej której ludzie już nie zejdą -* mówi Janoszek. Protokół rozbieżności został podpisany 20 czerwca. Kilka dni później związkowcy ogłosili pogotowie strajkowe w spółce.

Na razie nie zapadła decyzja, kiedy rozpocznie się strajk. Pracownicy Enersys wciąż mają nadzieję, że pracodawca podejmie jednak rozmowy o placach i wykaże więcej zrozumienia dla postulatów załogi. - *Nie chcemy strajkować, ale też nie możemy się już dalek cofnąć. Reprezentujemy załogę i mamy prezentować jej oczekiwania. Na razie trwa wojna nerwów, ale zdecydowanie pileczka jest po stronie pracodawcy -* tłumaczy Janoszek.

Zbigniew Mędrzak, szef Związku Zawodowego Metalowców i równocześnie przewodniczący Rady Pracowników, mówi, iż znaloczek oczekuje na nowe propozycje zarządu. - *Na razie mówi się nam o recesji i straszy zwolnieniami, ale nie ma w tym żadnych konkretów. Chcemy poznać stanowisko zarządu odnośnie przyszłych plac -* mówi Mędrzak.

Trochę nadziei na szczęśliwy finał płacowego sporu w zakładzie przyniosło stanowisko zarządu spółki z 22 lipca. Pracodawca postanowił wypłacić wszystkim pracownikom „zaliczkowe” podwyżki w wysokości 280 zł. - *Zarząd jest otwarty na wszelkie konstruktywne propozycje, mające na celu zamknięcie procesu negocjacji podwyżek... -* czytamy w tym stanowisku. - *Oni są otwarci, my też, więc może w końcu dojdziemy do porozumienia -* mówią związkowcy.

# PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

Ciąg dalszy ze str. II

wystąpić do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych o wydanie takiej decyzji w swojej sprawie.

● (14.07) W liście otwartym Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz Dariusz Adamski, szef Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego NSZZ „S” apelują do szefów najważniejszych instytucji uniijnych o korzystną dla pracowników stoczni i ich rodzin decyzję. Przedstawiciele „Solidarności” przekonują, że pracownicy od lat domagają się prywatyzacji stoczni i funkcjonowania ich na normalnych regulach rynkowych. Niestety, pracownicy i związkowcy nie mają instrumentów, które wymusiłyby takie decyzje. Jak piszą autorzy listu, to rola polityków, którzy dotychczas nie wykazywali koniecznej determinacji i skuteczności.

● (15.07) Związkowcy z „Solidarności” wręczyli szefom największych firm ochroniarskich w Polsce petycję z postulatami podwyżek wynagrodzeń. Pracownicy ochrony to jedna z najgorzej wynagradzanych grup zawodowych - praca w ochronie nie chroni przed ubóstwem. Z badań przeprowadzonych przez „S” wynika, że niskie stawki godzinowe - na poziomie 5-6 zł netto za godzinę, w wielu przypadkach poniżej minimalnego wynagrodzenia - to najważniejszy problem w sektorze. Dlatego pracownicy zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” podejmują walkę o godziwe wynagrodzenia. Do NSZZ „Solidarność” należy obecnie ponad 4400 pracowników ochrony.

● (15.07) Minimalne wynagrodzenie w 2009 roku wyniesie 1276 zł brutto, czyli 40 proc. planowanego na przyszły rok średniego wynagrodzenia. To efekt kolejnego spotkania Komisji Trójstronnej do Spraw Społeczno-Gospodarczych, podczas którego dyskutowano nad rządową propozycją wysokości minimalnego wynagrodzenia, na temat mechanizmów kształtowania wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz nad wysokością średniorocznych wskaźników wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na 2009 rok. Pierwsza propozycja rządu w zakresie płacy minimalnej wyniosła 1204 zł i strony nie doszły do wspólnego porozumienia. W toku dyskusji, strona rządowa zgodziła się, aby począwszy od 1 stycznia 2009 roku wynagrodzenie minimalne wyniosło 1276 zł brutto, czyli 40 proc. wysokości prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Propozycja ta została poparta przez stronę społeczną w tym przez NSZZ „Solidarność” i stronę pracodawców. Nie doszło do porozumienia w kwestii wysokości średniorocznych wskaźników wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w 2009 roku. Ustalono również, że do końca tygodnia strona społeczna wypracuje wspólne stanowisko w sprawie uchylecia ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania wynagrodzeń u przedsiębiorców.

● (16.07) W Gdyni i Szczecinie odbyły się manifestacje stoczniowców. Wzięło w nich udział ponad 7 tys. pracowników. - *Żądamy, żeby rząd wywiązał się ze swoich obowiązków -* mówili podczas protestu związkowcy. Komisja Europejska potwierdziła oficjalnie, że rząd ma czas do 12 września na przedstawienie ostatecznych planów restrukturyzacji zakładów. Negatywna decyzja w sprawie zwrotu pomocy publicznej przez stocznie oznacza nieuchronny ich upadek, czego obawia się 80 tys. pracowników całego sektora okrętowego.

● (21.07) W katedrze św. Jana na Starym Mieście i na Warszawskich Powązkach odbyły się uroczystości pogrzebowe zmarłego tragicznie 13 lipca prof. Bronisława Geremka. Był on jednym z najślynniejszych działaczy opozycji solidarnościowej. Od sierpnia 1980 roku, kiedy dołączył do strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, był politycznym doradcą i ekspertem NSZZ „Solidarność”. W 1989 roku uczestniczył w rozmowach przy Okrągłym Stole, przyczynił się do transformacji w Polsce i upadku socjalizmu. - *Profesor Geremek jest jednym z tych intelektualistów, którzy odegrali wielką rolę w powstaniu NSZZ „Solidarność”. Stał się w Polsce i na świecie wręcz symbolem doradców „Solidarności” -* powiedział Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

● (18.07) Związkowcy i przedstawiciele innych organizacji, uczestniczących w pracach sejmowej Komisji Zdrowia nad projektem ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, są oburzeni sposobem pracy nad ustawami zdrowotnymi. - *Podczas prac w Sejmie partnerom społecznym nie udziela się głosu. Ważne dla pacjentów i pracowników ustawy przeprowadza się przez komisję zdrowia w nocy. W Komisji Trójstronnej nie było żadnych uzgodnień dotyczących służby zdrowia. Dialog zaczął się na białym szczycie, a dotychczas nie ma odpowiedzi na uwagi strony społecznej, dlatego żądamy szybkiego spotkania z premierem -* mówi Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „S”.

● (23.07) Prezydium Komisji Krajowej wystąpiło do Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego o odmowę podpisania i skierowanie do ponownego rozpatrzenia, uchwalonej przez Sejm ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Regulacje w niej zawarte pozwalają na podwyżki wynagrodzeń zarządów spółek skarbu państwa. Zdaniem NSZZ „Solidarność” rosnące pensje kadry kierowniczej, obciążają cały fundusz plac. Stracą na tym pozostali pracownicy, ponieważ w dalszym ciągu obowiązuje ustawa o negocjacyjnym kształtowaniu wynagrodzeń (tzw. neopopiwek). Dlatego zgodę na uwolnienie pensji zarządów państwowych firm, NSZZ „Solidarność” uzależnia od uchylecia ustawy o negocjacyjnym kształtowaniu wynagrodzeń u przedsiębiorców.